



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Dziś 6 stron.

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

Dzisiejszy nakład 20.000.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 2.50 zł., dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy.  
**REDAKCJA I ADMINISTRACJA CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 22-45**  
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.  
Dostawy przyjeżdżają codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 13-tej.  
**KSIĘGARNIA I SKLEP „KURIERZA CZĘSTOCHOWSKIEGO” II ALEJA 22.**

**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr., w tekście i nadesłana 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wyraz 15 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 1.50 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymontalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. wyższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych — rabat.

## Wyraźne przeciwieństwo między Paryżem a Londynem

### Prasa francuska stanowczo odrzuca „cele wojenne” Chamberlaina

#### Strata 124 okrętów Anglia straciła 735.000 ton

Według dokładnych obliczeń Wielka Brytania od czasu wybuchu wojny straciła 124 okręty, o ogólnej pojemności 735.000 ton reg. in brutto.

Liczba powyższa jest najlepszym dowodem, jak wygląda sławne angielskie „władztwo nad morzem”. W każdym wypadku, gdy niemiecka flota morska stanęła do walki z angielską, ta ostatnia długo nie utrzymała się na powierzchni. Niemieckie łodzie podwodne zatapiały nie tylko małe i średnie parowce, w bardzo wielu wypadkach w bohaterских atakach kapitanów niemieckich łodzi podwodnych przeciwko korałownikom największego kalibru i przeciwko lotniskowcom udało się je storpedować i zatopić. Nazwiska okrętów, jak „Courageous”, „Royal Oak” i inne mówią same za siebie.

Na darmo Anglia cały swój wysiłek skierowała na otoczenie Niemiec barierą blokadą. Niemcy z powodu kontynentalnych połączeń z wschodem i południowo-wschodem położyły kres blokadzie Wielkiej Brytanii. Niemiecka flota morska oczyszcza nie tylko Morze Północne z okrętów angielskich, ale rozpoczęła oczyszczanie północnej części Atlantyku. Broń angielska odwróciła się przeciwko nim samym. Dlatego Anglia swe metody pirackie stosowała teraz i wobec własności państw neutralnych.

Z powodu eksplozji miny zatonał u południowych wybrzeży Anglii 2000 tonowy parowiec angielskiej marynarki. O losie załogi brak wszelkich wiadomości.

#### Cele wojny przyczyną głęboko sięgającej niezgody Naiwne pomysły Chamberlaina

Rzym, 2 grudnia.  
Akurat Chamberlain, który nie często dostatecznie podkreślał całkowitą bezreszty stuprocentową zgodę między Anglią i Francją, musiał wyjawiać niechęć, otwartą opozycję francuskiej prasy. „Cele wojny przyczyną głęboko sięgającej niezgody” tytułuje korespondencję swego paryskiego przedstawiciela „Giornale d'Italia”, gdy równocześnie „Messagero” w wielkim nagłówku gazety powiada: „Paryż przeciw Chamberlainowi” podkreślając przy tym, że Europa przyszłości według pomysłu Chamberlaina jest utopią w stosunku do której w stolicy francuskiej daje się zauważyć daleko idącą rezerwę. Tak daleko nastroje te rozprzestrzeniły się, że w „Oeuvre” skonfiskowano zdanie nagłówka zaczerpnięte z radiowej mowy premiera. Te skonfiskowane słowa stanowią wymowniejszy

dowód niż potoki mów francuskich reaccionistów sprzeciwu w stosunku do angielskich zapatrywań na Europę przyszłości.

Głębokie rozdwojenie zapatrywań na cele wojenne między Paryżem i Londynem zbliża się — donosi „Giornale d'Italia” w korespondencji z Paryża, gdyż radiowa mowa Chamberlaina nie zadowolila prasy francuskiej, która z różnicą zdań wynikłej na tle „powojennej utopii” Chamberlaina nie czyni tajemnicy. Także i „Tevere” podkreśla, wyraźne przeciwieństwa w angielsko-francuskiej zgodzie, które pomimo proklamowanej zgodności zamiarów mocarstw zachodnich, stanowi duży znaczenia element niepewności. Polemika francusko - angielska szczególnie dlatego jest pouczająca, gdyż ta różnica zdań sprządza się właściwie do dzielenia skóry na niedźwiedziu.

### Stalin demaskuje kłamców francuskich Francja i Anglia napadły na Niemców

Moskwa, 2 grudnia.  
Francuskie biuro Havasa jest w przykrym położeniu wobec ostrego stanowiska, zajętego przez Stalina, na skutek kłamstw i fałszów, ostatnio kolportowanych przez to biuro. Redaktor „Prawdy” — jak donosi radio moskiewskie — zgłosił się do Stalina z zapytaniem, w jaki sposób udzielił on informacji francuskiemu biurze Havasa o treści swej mowy, wygłoszonej rzekomo w Politbiurze w dniu 19 sierpnia, w której miał oświadczyć, że

według jego zdania wojna możliwie długo trwać powinna, aż do wyczerpania prowadzących wojnę państw.

Na zapytanie to Stalin dał następującą odpowiedź: Ten komunikat Havasa, jak i wiele innych jego doniesień, jest kłamstwem. Ja naturalnie nie mogę wiedzieć, w której kawiarni zostało ono sfabrykowane. Choć panowie z biura Havasa kłamią, nie mogą jednak zaprzeczyć, że: a) Niemcy nie napadły na Francję i Anglię, lecz Francja i Anglia napadły na Niemcy

i ponoszą za obecną wojnę odpowiedzialność, b) po rozpoczęciu działań wojennych do Francji i Anglii Niemcy zwrócili się z propozycjami pokojowymi, które Rosja otwarcie poparła, gdyż widziała i widzi w nich widoki możliwego wkrótce zakończenia wojny i ulżenia gruntownego położenia narodów, c) kółka rządowe Anglii i Francji proponowały pokojowe Niemiec, jak i próbe Rosji możliwie krótkiego zakończenia wojny, odrzuciły całkowicie. To są te właśnie okoliczności. Co mogą — pyta Stalin — kawiarniani politycy, przeciwstawić tym faktom?

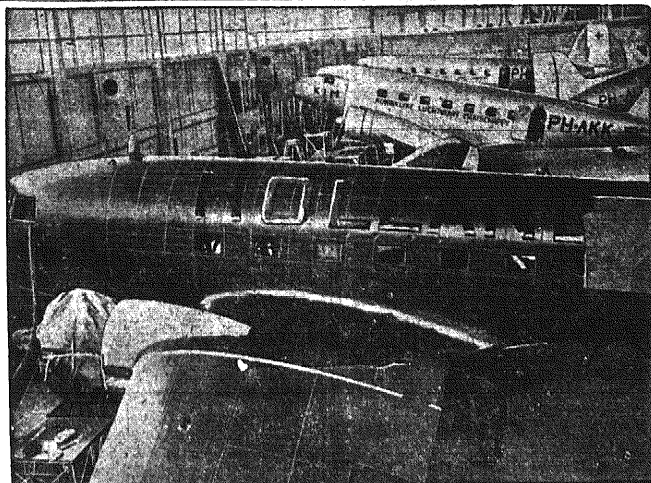
#### Zmiana rządu w Finlandii

Helsinki, 2 grudnia.  
Według komunikatów z Rygi po wmaszowaniu wojskowych oddziałów fińskich nie było ważniejszych działań wojennych. Samoloty sowieckie podczas nalotu na stolicę Finlandii, Helsinki zrzucały kilka bomb na dworzec oraz na szkołę kadetów.

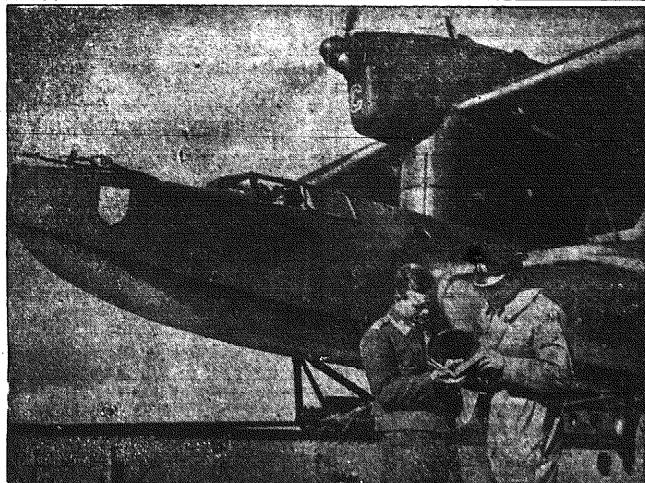
Rząd Szwecji po zerwaniu dyplomatycznych stosunków Finlandii z Rosją na życzenie rządu fińskiego przejął prowadzenie spraw państwa fińskiego w Z. S. R. R.

#### Londyn grozi państwom neutralnym

Londyn, 2 grudnia.  
Minister gospodarki wojennej oświadczył, że w wypadku, gdyby państwa neutralne próbowały swoje okręty handlowe z załadowanym towarem niemieckiego pochodzenia, zabezpieczyć towarzyszącymi okrętami wojennymi, to Anglia ma prawo zmusić okręty do zatrzymania się i przeszukania, oraz ma prawo zarekwizować wzięzione towary.



PANSTWA NEUTRALNE ZNACZA SWE SAMOLOTY. Aby uchronić swe samoloty od ostrzeliwania, holenderskie towarzystwo komunikacji olinkowej KLM, belgijskie — Sabena i szwedzkie — ABA, znaczą swe samoloty linia koloru pomarańczowego. — Na ilustracji holenderski samolot komunikacyjny, oznaczony linia pomarańczową i nazwą kraju.



STARTUJEMY DO LOTU NAD ANGLIĄ. Prawie codziennie niemieckie samoloty, wywiadowe dokonują lotów nad terytorium Anglii. Anglia poczuła po raz pierwszy w historii, że — jak to powiedział Führer — przestała być wyspą. — Ilustracja naszego przedstawiciela pilota i obserwatora samolotu przy omawianiu zadania na chwilę przed odlotem nad Anglię.

Wiktor Krowczyński

# Parlament angielski ostro krytykuje rząd Chamberlaina

## Ataki ze wszystkich stron z powodu nieudanej blokady

Amsterdam, 2 grudnia.

Izba Lordów i Izba Gmin ostro skrytykowały rząd Chamberlaina a na ostatnim posiedzeniu parlamentu.

W Izbie Lordów lord Addison (Partia Pracy) krytykuje metody rządu angielskiego, stosowane od początku wojny. — Sposób rekwizycji hoteli i szkół spowodował poważne konsekwencje dla licznych, dobrze prosperujących hoteli, mimo, że kwestie te opracowywano już w roku 1936. Byłoby o wiele lepiej, gdyby się wówczas porozumiano ze właścicielami hotelów. To samo odnosi się do rekwizycji szkół. Co dotyczy gospodarstwa, to nie można sobie przecież wyobrazić żadnego systemu kontrolnego dla materiałów, ponieważ handel przynosił większe trudności, niż zrzucenie ministerstwa wojny. Obecny system jest niepotrzebnie skomplikowany, obciążając przemysł i utrudniając produkcję. Ministerstwo całkowicie odmówiło zmobilizowania zdolności produkcyjnej setkom warsztatów. Metody ministerstwa, jak wykazują wyniki, okazały się niezadowolające.

Przedstawiciel liberalów lord Rea podkreśla, że utrzymanie handlu zagranicznego dla Anglii, jest bardzo ważnym problemem. Z tego względu należałoby wszystkie zarządzenia kontrolne, które obecnie nie są konieczne, zalogować, albo je odwołać. Panuje bowiem ogólny niepokój w obecnej sytuacji handlu, który bardzo szybko, jak zresztą przewidywano, od początku wojny spada. Należałoby zastosować pewne metody i środki celem stworzenia zaufania w szerokich kręgach handlowych, gdzie zaufanie to zostało nadzarpanię.

Według zdania konserwatywy lorda Broehitta, wszystkim właścicielom hoteli wyrażono krzywdę. Cierpi również bardzo handel eksportowy. Rząd winien całą swą energię skierować, ażeby stworzył milionom bezrobotnych warsztatów pracy, zapewnić egzystencję, zamiast sprowadzać z zagranicy w wielkich ilościach materiał wojenny.

Izba Gmin również ostro skrytykowała postępowanie obecnego rządu. Poseł partii pracy H. A. L. oświadczył, że wojna jest bardzo wazna, lecz nikt nie może zaprzeczyć, że również ważna jest kwestia utrzymania moralności wśród narodu. W wypadku, gdy rząd nie zareaguje i nie rozwiąże wewnętrznych problemów w państwie, naród może przeżyć niepokój, rewolucję, jak nastąpiło wzbicie w wyspach ocean, niskich płac robotników, nie wystarczających pensji, bezrobocia oraz nie wystarczającego wsparcia dla rodzin żołnierzy,

walczących na froncie. Gdy parlament kwestyj tych szybko nie załatwi, to nie powinien być zdumiony, że rozwiną się inne, silniejsze moce, istniejące poza parlamentem.

Dawis z partii pracy krytykuje stanowisko rządu, a właściwie jego politykę wojenną. Ogólnie społeczeństwo domaga się dowodów więcej zdecydowanej postawy, energii oraz programu na przyszłość. W całym kraju zapanowała melancholia i pewnego rodzaju nuda. Ogień jest już podłożony, lecz nikt nie ma odwagi rozdmuchać go w olbrzymi płomień. Anglia ograniczyła się za bardzo do defensywy. Wojny nie można prowadzić przy stałe za-

ognionej sytuacji. Państwo żąda energii nie tylko w ministerstwach, lecz również w warsztatach pracy, fabrykach i na polach wieśniaczych.

Przebieg debat ostatniego posiedzenia parlamentu jest jeszcze jednym dowodem tego, co można czytać między wierszami w gazetach angielskich i co nauce świadkowie potwierdzają: Sytuacja w Anglii wobec dezorganizacji wewnętrznej, jak również wobec klęsk na froncie wojennym pogarsza się z dnia na dzień. Wielka Brytania coraz bardziej odzyna na sobie skutki wojny i to po raz pierwszy w historii.

# Państwa neutralne wobec widma głodu

## Ostre metody przeciwko rozbójnictwu Anglii

Tokio 2 grudnia.

Angielski ambasador Craigie złożył wczoraj wizytę ministrowi spraw zagranicznych Nomurze i izakomunikował mu oficjalną odpowiedź rządu angielskiego na japoński protest z dn. 24. listopada z powodu zamierzonej blokady niemieckich towarów eksportowych. Craigie prosił rząd japoński „o zrozumienie” dla blokady i oświadczył, że „rząd angielski przedsięwziął metody, by państwom neutralnym możliwe nie wyrządzić żadnych szkód”. Nomura odpowiedział stanowczo, że Japonia, jak już w nocie protestacyjnej zastrzeżono — nie może zgodzić się na blokadę angielską, ponieważ godzi ona w żywotne interesy Japonii.

Półrządowo donoszą, że rząd japoński w wypadku odmownej odpowiedzi

Anglii i Francji na japońską notę protestacyjną z powodu zastrzeżonej blokady przeciwko eksportowi niemieckich towarów miał ogłosić środki zaradcze. „Tokio, Nitschi” dodaje, że rząd japoński stanowczą decyzję, by ostro sprzeciwić się angielskiemu postępowaniu.

Rząd przedsięwziął równocześnie zdecydowane środki zaradcze np. rekwizycje angielskich frachtów na wodach japońskich, jako odwet za wyrządzone szkody japońskiej flocie handlowej. W dniu 24 listopada twierdzi dziennik z oburzeniem, gdy rząd japoński protestował w Paryżu i Londynie, jakgdyby w odpowiedzi na notę protestacyjną Anglii i Francji ogłosili zastrzeżenie blokady. Rząd tokijski uważa że zastrzeżona blokada mocarstw zachodnich jest złamaniem prawa międzynarodowego.

# Napreżenie Tokio-Londyn zaostriżają się

Amsterdam, 2 grudnia.

„Messagero” we wstępnych artykułach zajmuje się kwestią blokady i przychodzi w rezultacie do wniosku, że kontak komunikacji państw neutralnych prowadzi do tego, by dowód tak skontynuować, ażeby państwa neutralne były bardziej narażone na głód, niż Niemcy. Dziennik pisze, że okropny jest fakt, że państwa neutralne i suwerenne zmuszone są zastosować u siebie racjonalizację żywności z powodu metod angielskich. Jeśli chodzi o wynik angielsko-francuskiej

blokady przeciwko Niemcom, to zastosowane metody mającej się z celem, poróżnić Niemcy zapewnił sobie import z Rosji Sowieckiej i prowadzić swobodnie stosunki handlowe z pozostałymi państwami od Morza Bałtyckiego, aż po Morze Czarne. Zupełnie nieporozumny w dyskusji postawienie faktu, że dla Niemiec najkonieczniejszy import łączył amerykańskiej gospodarce skupia się z zamiarem stałego odbioru produktów.

Gdyby mocarstwa zachodnie obecną import moralni zatopili, to tylko mała

część niemieckiego wywozu zostałaby stracona. Anglia natomiast żyje wyłącznie z importu morskiego. Przywóz jest tak wielki, że angielska flota handlowa nie wystarcza i angażuje do tego celu okręty państw neutralnych. A więc blokada niemiecka Anglię dotknie o wiele więcej, niż angielsko-francuska Rzeszę. Dotychczasowa niemiecka wojna morska dostarczyła wspaniałą wartość wojny urodziła dowodów. Należy więc otwarcie przyznać, że niemieckie metody wojny utrudniają coraz bardziej ochronę dowozu towarów przez flotę angielską.

W obecnej nowej fazie wojny na morzu, stwierdza „Popolo di Roma”, Anglia mimo swego wladztwa na morzu stała się obciążoną flotą.

# Wysokie odznaczenie włoskie dla D-ra Todta

## Berlin, 2 grudnia.

Ambasador Italii Attolico wręczył generałnemu inspektorowi budowy dróg w Niemczech, twórcy „Westwall” dr. Todtowi wiały Krzyż Orderu Włoskiej Korony, który na wniosek włoskiego ministra spraw zagranicznych nadał dr. Todtowi król i Cesarz Wiktor Emanuel.

Na ostatniej stronie dzisiejszego numeru zamieszczamy całostronicową mapę fortyfikacji niemieckich na Zachodzie — Westwall, których twórcą jest Generalny Inspektor Budownictwa Drogowego w Niemczech Dr. Todt. Przy sposobności otrzymanego przez Dra Todta odznaczenia trzeba zaznaczyć, że „Westwall” — fortyfikacje zachodnie — stanowić mają technikę budowlaną, a ogromem pracy włożonej stanowczo przewyższają piramidy i kanał Panamski. Gigantyczne budowle „Westwall” wzniesione przez 500000 niemieckich robotników stanowią epokowe dzieło świata.

# Norweskie kroki w Londynie i Paryżu

## Osie, 2 grudnia.

Norwescy posłowie w Londynie i Paryżu podjęli kroki celem wyjaśnienia, że rząd norweski nie dostrzega, ażeby prawo narodów upoważniało Anglię i Francję do wydania zarządzeń przeciwko niemieckim towarom znajdującym się na okrętach państw neutralnych. Rząd norweski zastrzeżił sobie prawo wynagrodzenia szkód poniesionych przez handel norweski i komunikację okrętową. Jednocześnie zakomunikowano obu rządów sojusznikom, że zagadnienie to powinno być jeszcze raz w świetle prawa narodów rozważone.

# NIEDZIELA

## Dodatek tygodniowy dla katolików

### Dziękujemy z radością

Możemy przyjąć, że Kościół w ostatnią niedzielę roku kościelnego mówi nam zawsze to samo w Ewangeliach i Epistolach, tylko innymi słowami. Obrazy końca świata, sądu ostatecznego i sprawy świętego spadku i brać udział w świętości Jego. A więc i tu zakończenie pewnego odcinka życia, i rzut oka w stecz na to, co sam Bóg stworzył.

Im poważniej pojmamy życie nasze, im więcej będziemy starać się poznać Dobroć Boga i naszą własną śmiertelność, tym łatwiejsze będzie zakończenie życia.

Bóg wytworzył nas z mocy ciemności i wprowadził nas do Królestwa Swęgo Syna, swej Miłości, gdzie dzięki Krwi Jego otrzymujemy zbawienie i odpuszczenie grzechów.

Podczas, gdy przygotowujemy się do przeżywania na nowo historia zbawienia ludzkości w przyszłym roku kościelnym, Zbawiciel przemawia do naszych serc: o wybawieniu z ciemności, wprowadzenia do Królestwa świętości, i odkupieniu z grzechów i winy.

Tyle powodów wystarczy, by na końcu roku Łaskawości wyrazić wdzięczność Najwyższemu!

Jak troskliwie przemawia św. Apostoł: „Nie przestaniemy modlić się za was i prosić, aż będziecie napełnieni Łaską i poznacie wolę Boga, w całej jego mądrości i duchowego zrozumienia!” Oli-

brzymi nie posiadali Królestwa Święta; Paweł bez przerwy modlił się za nich, by je otrzymali. My również możemy brać udział w spadku świętych, lecz jeszcze pielgrzymujemy do Święta Boga i nikt nie jest pewien, czy mu się to uda!

Apostoł „nie przestawajcie” błagać o łaskę dla swych wiernych. Módlmy się my więc o najwyższe dobro życia naszego. O my chętnie modlimy się, lecz nie o sprawy ziemskie. Tak często odczuwamy brak w nas woli Boga. A gdy po tyśości poznajemy, że nasza własna oślepłość przynosi szkodę nam szkodę tylko i nieszczęście, jak ciężko nam po raz drugi znów podporządkować się wiernie w wielkim Królestwie Bożym: Twoja wola stanie się, jak w niebie, tak i na ziemi!

Skoro my, jak św. Paweł nas przestrzega: „powinniśmy godnie wydrwać przez ścieżki życia, we wszystkim podobać się i być hojnym w dobrych uczynkach”, to nie można nie innego myśleć, a tylko zastosować się do woli Pana, bo „wzrost w poznaniu Boga” t. zn. może w nas wzrastać poznanie Boga, gdy Bóg w każdym czynie „widzi tylko dobroć”.

Każdy wierzący w Chrystusa musi o tym wiedzieć, że Bóg chce naszego dobra choć zyska na nas cierpienia i błąd ofiar. Czy zakorzenia się ta wiara w sercach naszych?

„Godnie wdrują do więzności Ojca i we wszystkim znajdują zadowolenie”. Skoro patrzymy wstecz na pierwsze miesiące ubiegłego roku, od pierwszej niedzieli adwentowej, musimy przyznać, że Bóg ofiarował nam wiele łaski i radości. Szczodrze nam rozdał, a my wzięliśmy i zaledwie podziękowaliśmy. Wie-

lu odwdzięczyło się Bogu za to tylko najkonieczniejsze, za to, co może zagrozić, że będzie ostro karał; robie to, co muszę, więcej nie potrzebuję! Czy taki katolik spodoba się Bogu? Wychodząc z tego założenia, że ten, co tylko spełnia najkonieczniejsze praktyki, targuje się, a w ten sposób zdobywa na najmniejszą łaskę.

Dlatego prosi Apostoł, że „wzmocnieni siłą wewnętrzną” winniśmy w każdej sytuacji pokazać cierpliwość i pobłażliwość i radośćę dziękować Bogu za łaskę, nie z niezadowolaniem i skąpstwem lub wyrachowaniem, lecz z wesółą myślą, gdyż „wesolego dawca, Bóg lubi” (2 Kor. 9, 7).

Jakie postępy zrobiła nasza modlitwa i nasze życie, pokazuje nasze współdziałanie z Łaską Boga w latach ubiegłych. „Jamus na wielu miłośników w swym państwie niemieckim, lecz mało takich, którzyby nieśli Jego Krzyż”, mówi św. Tomasz a Kempis (II, 11). „Przeniesiony do państwa ukochanego Syna” będzie jednak tylko ten, który tu na ziemi naśladował życie Chrystusa, zwiastując na drodze Krzyża!

Dziękujemy więc dziś Panu, za Jego miłostkę i dobre uczynki. Najlepszym podziękowaniem jest prawne zastosowanie się do współdziałania z Bogiem. Zobaczymy dziś poważnie „czy godnie wdrujemy wśród burzy życia” i odnowimy nasze siły, abyśmy z ufnością w Bogu dotrwali, ponieważ „cznaki Syna-Obawia ukazały się na niebie!”

# Adwent

Adwent czyli okres tęsknego oczekiwania Narodzenia Zbawiciela rozpoczyna się zawsze w niedzielę, która jest najbliższą uroczystością św. Andrzeja, w tym roku więc zaczyna się w niedzielę 3 grudnia.

Kościół przez obchód Adwentu przypomina wiernym ten okres z dziełami biblijnych, kiedy to ludzkość pogrążona

w mrokach pogaństwa i zepsucia obyczajów, oczekiwała objawienia Prarodzący, czyli przyjścia na świat Chrystusa.

W tym poważnym, pokutnym okresie adwentowym kolor szat kapłańskich w czasie nabożeństwa jest fioletowy. W tym czasie nie wolno odprawiać weseli i zabaw wszelakich, należy się więcej modlić i pełnić dobre uczynki.

W dawniejszych czasach adwent obchodzony był bardzo uroczysto. W Krakowie przez cały okres adwentowy na wieży Mariackiej grano hejnały na cześć Matki Boskiej, które miały również przypominać trąbę Archanioła, wzywającą na Sąd Ostateczny. Podobny zwyczaj był też i w innych miastach katedralnych.

W niektórych okolicach np. jeszcze dzisiaj, rano i wieczorem wzywają chłopcy na ligawkach smętne melodie na tę samą pamiątkę.

Ponieważ w adwencie, jak powiedzieliśmy, ustają wszelkie zabawy, wesola muzyka i światowe pieśni milkną, stał też powstało przysłowie: „Święta Katarzyna klucze pogubiła św. Andrzej znalazł, zamknął skrzypki zaraz”.

W pierwszej niedzielę adwentu rozpoczyna się również nowy rok kościelny.

W adwencie, jak wiemy, odprawia się codziennie msza św. do Matki Boskiej, zwana Roratami. Nazwa tego nabożeństwa pochodzi od słów: „Rorate coeli desuper”. (Spuście rosę niebios), którymi zaczyna się wspomniana msza św.

Roraty odprawiała się bardzo uroczysto. Rozpoczynają się one przed wschodem słońca na pamiątkę, że przed przyjściem Chrystusa ludzkość pogrążona była w ciemności i wytepek. Pośród w zwykły sposób ustawionych na ołtarzu świętości jeszcze jedna świeca, przewyższająca inne — wyobraża ona N. Marię Panną poskromicielkę szatana.

nie-  
tak  
nie  
re-  
nie-  
cz-  
z-  
ow-  
ów  
Am-  
sta-  
e  
ta  
w-  
owy  
all-  
teru  
w-  
o-  
ych  
ktor  
nu-  
ma  
cno-  
jest  
dro-  
spo-  
da  
sta-  
sta-  
a  
rze-  
ski,  
nie-  
nt-  
Pa-  
nie,  
eby  
e f  
iw-  
w-  
ch-  
wo-  
cz-  
to-  
to  
by-  
a-  
ys-  
sie  
w  
W  
el  
i  
ce-  
ob-  
W  
na  
bre  
Ar-  
cz-  
in-  
cze  
aja  
die  
ie-  
ofa  
ad  
t  
a  
n-  
d-  
w-  
w-  
sie  
ej,  
ci-  
e  
ca-  
6-  
o-  
g-  
la-  
wy-  
ed  
4-  
0-  
0-



Wypłata żołdu żołnierzom niemieckim na froncie zachodnim.

## „Berlin zadowolony z przebiegu wojny“

Belgrad, 2 grudnia.  
Jugosłowiańska gazeta „Slovenec“ zamieściła korespondencję, Jugosłowiańczyka, który powrócił z Berlina i stwierdza stanowczo, że w stolicy Rzeszy Niemieckiej panuje całkowite zadowolenie z dotychczasowego przebiegu wojny. Energetycznie stwierdza on zarazem, że stanowisko Niemiec jest bezwzględnie lepsze niż w wojnie światowej i w stosunku do angielsko - francuskiej blokady. Na tej podstawie Niemcy mają interes w tym, ażeby państwa południowego wschodu bez względu na okoliczności na cały czas trwania wojny pozostały neutralne.

## Przed nowym krokiem holenderskim w Londynie

Amsterdam, 2 grudnia.  
Holenderska rządowa agencja telegraficzna, zwraca uwagę na doniesienia, że rząd holenderski ostro zaprotestował natychmiast gdy Anglia oświadczyła o swych zamiarach zaostreżenia metody blokadowej i rekwizycji towarów pochodzenia niemieckiego. Tekst w młodzieńczej publikacji rozporządzenia Anglii, obecnie badany jest przez władze holenderskie. Należy się spodziewać, że rząd holenderski w związku z nowymi obostrzeniami znów zwróci się z protestem do Londynu.

# Gandhi już całkowicie zdecydowany

## Przyjęcie propozycji albo „katastrofalna rebella“

Amsterdam, 2 grudnia.  
Według sprawozdań „Manchester Guardian“ z Nowego Delhi, Gandhi zagroził, że odrzucenie propozycji indyjskiej partii kongresowej zwolnienia zgromadzenia ustrojowego, które określiłoby definitywnie ustrój przyszłych Indyi, wywoła natychmiastową reakcję Hindusów.

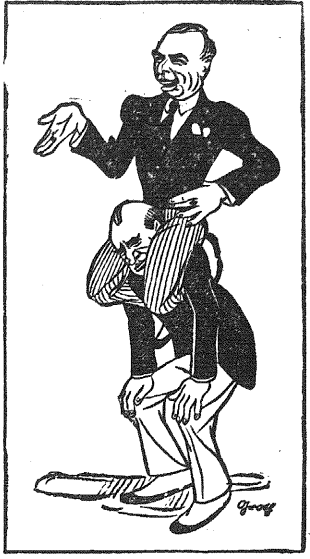
ich potrzebom. Następnie wyraził opinię, że tylko zjednoczenie się Hindusów, państwo może uratować od niechybnego powstania. Gandhi uważa, że rząd brytyjski nie jest usposobiony do przyjęcia propozycji Kongresu. Partia kongresowa jednoznacznie oświadczyła zgodę na wybór przedstawicieli spośród mniejszości.  
Przygodny obserwator opowiada w „Manchester Guardian“, że obecnie napięta sytuacja w Indiach nie wytrzyma dłużej, niż trzy tygodnie.

# Berlin - Rzym - Moskwa - Tokio

## Znamienna mowa japońskiego amb. Shiratori

Osaka, 2 grudnia.  
Były japoński ambasador w Rzymie Shiratori przemawiał przed izbą przemysłowo-handlową w Osaka na temat międzynarodowego położenia. Mówca podkreślił, że między Rosją Sowiecką, a Niemcami zawarty pakt o nieagresji uważa jako dowód, że Niemcy nie chcą oddzielić się od Japonii. Przeświadczenie jest bowiem o wzajemnych stosunkach przyjacielskich między Niemcami, Włochami a Japonią i w tym kierunku nie ma żadnych zmian. Shiratori dokładnie omawia znaczenie czterech państw: Niem-

ów, Włoch, Japonii i Z. S. R. R.  
Współpraca wzajemna tych czterech narodów mogłaby się z czasem szeroko rozwinąć; naturalnie nie może ona sięgać granicy wpływów kontynentalnych Japonii.  
Shiratori dodał na koniec, że zawarcie związku Japonia - Niemcy - Włochy - Rosja Sowiecka uregulowałyby konflikty w Chinach. Uporządkowanie takie uznano za bardzo konieczne. Japonia dzieło obrony narodowej uważa za wykonane.  
Shiratori zakończył swoje przemówienie apelem do Rosji Sowieckiej, by zastanowiła się nad nawrotem do nacjonalizmu.



HORE-BELISHA I DALADIER.  
„Unia między Anglią i Francją jest teraz nierozdzielna - kochany Daladier“

## Angielska tóż podwodna uszkodzona w Norwegii

Z Oslo komunikują, że w Stavanger natrafiono na uszkodzoną angielską łódź podwodną, która przybyła z Achterdeek do Stavanger została wysłana norweska komisja rozpoznawcza dla wyjaśnienia stanu rzeczy.

## Zamachy bombowe w Afryce Południowej

Amsterdam, 2 grudnia.  
W państwach Związku Południowej Afryki w tych dniach miały miejsce liczne eksplozje bombowe, które przypominają zamachy przygotowane przez Irlandzką Armię Republikańską. Na drodze prowadzącej z Pretorii do Johannesburga wyasadzono dynamit przy centrali telefonicznej. Oprócz tego urządzenia wodociągowe miasta Pretorii zostały zniszczone bombami.  
W kołach rządowych te sensacyjne zamachy przyjęto z wielkim zaniepokojeniem i zarządzone akcje policyjne. W zamachach przejawia się otwarta niechęć i opór ludności przeciwko rządowi Smutsa, który kontynuuje wojenną politykę Wielkiej Brytanii. Burę w formie tej polityki widzą ciężki następstwa dla interesów Unii Państw Południowej Afryki.

# Z miasta i okolicy

## Z działalności Sądu Specjalnego w Częstochowie

Na ostatnim posiedzeniu Sądu Specjalnego w Częstochowie odpowiadali za pładrowanie cudzego mienia Rogala i jej syn oboje z Rakowa. Oskarżeni którzy w chwili wybuchu wojny znajdowali się w Olsztynie skradli z obok znajdującej się i opuszczonej przez właścicielkę willi bieliznę, ubrania i przedmioty znacznej wartości. Komplet poszlaczanych nakryć stołowych zakupiła Rogalowa w mieszkaniu swym w Olsztynie, reszta zaś skradzionych przedmiotów ukryła w mieszkaniu na Rakowie. Syn był jej przy tym pomocny. Sąd skazał oskarżoną, mimo jej dotychczasowej niekaralności, na 1 rok 6 miesięcy więzienia, a syna za udzielenie matce pomocy w radzieży na 9 miesięcy więzienia.  
Właścicielka jadłodajni Bronisława Biernacka z Częstochowy odpowiadała za przekroczenie wojen-

nych zarządzeń gospodarczych z dnia 4 września 1939 r. Gdy na podstawie podejrzeń o uprawianie zabronionego wyszynku wódki dokonano u Biernackiej rewizji policja znalazła 700 Rm w przeważającej części w niemieckich monetach srebrnych. Za niedozwolone przetrzymanie niemieckich środków płatniczych w celach nieuczciwych Sąd skazał oskarżoną na 2 miesiące więzienia. Pieniądze zostały skoniiskowane.

## 1 kg. cukru na osobę

Jak dowiadujemy się z miarodajnego źródła z uwagi na zbliżające się święta Bożego Narodzenia możliwe będzie wydanie ludności jednorazowo po 1 kg. cukru na głowę. Wydanie nastąpi w przyszłym tygodniu. Normalnie racje będą oprócz tego wydawane dalej.

Ogłasza: jcie się w „Kurierze Częstochowskim“

## Lebensmittelausgabe für Volksdeutsche

Der Sonderbeauftragte der N. S. V. in Tschenstochau Pg. Krüger gibt bekannt:  
„Die Lebensmittelausgabe bei der N. S. V. für Volksdeutsche erfolgt:  
Dienstag:  
von 9-13 Uhr Ausweise von 101-260  
15-18 „ 261-462  
Mittwoch:  
von 9-13 Uhr Ausweise von 463-633  
15-18 „ 634-808  
Donnerstag:  
von 9-13 Uhr Ausweise von 809-1183  
15-18 „ 1184 und folgende Nummern.“

## Wydawanie żywności dla osób narodowości niemieckiej

Pełnomocnik specjalny N. S. V. w Częstochowie Pg. Krüger komunikuje:  
Wydawanie żywności w N. S. V. dla osób narodowości niemieckiej, odbywać się będzie:  
Wtorek:  
od 9-13 godz. legitymacje od 101-260  
15-18 „ 261-462  
Środa:  
od 9-13 godz. legitymacje od 463-633  
15-18 „ 634-808  
Czwartek:  
od 9-13 godz. legitymacje od 809-1183  
15-18 „ 1184 i dalsze.

Die TANZSCHULE Kostecki - Waszyngtona 6, praktische Lektion - Dienstag - Donnerstag - Sonnabend - Sonntag 5 Uhr Abends. 57  
SZKOLA TANCÓW Kosteckiego - zapisy codziennie - praktyczne: Wtorki - Czwartki - Soboty - Niedziela 5 wiesz 57

Aleksander urob' Kordcekiego 4/8 udziela lekcji gry fortepianowej w domu i na mieście. 260

# KINO „LUNA“

Ab heute Freitag, den 1 Dez. 39 Tagi ch: 4 u. 6 Uhr. Sonntag 12, 2, 4 u. 6  
W piątek 1 grudnia 39 i dni nast. Początek w dni powsz. 4 i 6 p.p., w niedz. 12, 2, 4 i 6 p.p.  
Der neue - Ufa - Grossfilm  
Nowy wielki film UFA  
LILIAN HARVEY - WILLY FRITSCH  
„DIE FRAU AM STEUER“  
„KOBIECI PRZY STERZE“

## Polożna

Maria Brynora przeprowadziła się z Poraja do Częstochowy w II-gą Aleję 21. Przyjmuje porody, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa.  
ZGUBIONO dowód osobisty, legitymację Ubezpieczalni Społecznej oraz odcinki pocztowe od ułożonych emerytalnych na nazwisko Marianna Świerdzka, Narutowicza 33.  
POKÓJ z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Focha 40. 442  
KUCHARKA dobrze gotująca poszukuje zajęcia natychmiast. Zgłoszenia do „Kuriera“ pod „Kucharka“. 438  
ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Sabina Jastrzębska. 429  
WYDZIERZAWIE 3 morgi ziemi ogrodowej na Dębiu, Dębowa 27, m. 4. 449  
„CEJLONKA“ zastępuje herbatę, 100 szklanek 80 groszy. Wytwórnia „Pszczółka“. Zadać wreszcie, III Aleja 48. 446  
POTRZEBNA bona ze znajomością języka niemieckiego. Oferty do Adm. „Kuriera“ pod „niemiecki“. 439  
POKÓJ ładnie umeblowany, używalność łazienki, do wynajęcia, Sulkowskiego 15/13, m. 5, II piętro. 424  
PRAKTYKANT potrzebny natychmiast do pracowni zegarmistrzowskiej, Dąbrowskiego 8.  
5 POKÓJ z kuchnią z wygodami (parter, front) oraz pojedynczy pokój do wynajęcia w śródmieściu. Wiadomość w „Kurierze“. 444  
ZGUBIONO portfel z dokumentami: książkę Ubezpieczalni Społecznej, dowód osobisty na nazwisko Popiołek Antonina. 426

Ekshumacje i przewożenie zwłok  
własnym autokarawanem przeprowadza  
ZAKŁAD POGRZEBOWY  
**Henryka Batora**  
Częstochowa, ulica Narutowicza 26.  
Zakład posiada zezwolenie miejscowych Władz na przewożenie zwłok.

- ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Antoni Małek, św. Kazimierza 14. 447  
A. CHRZANOWSKA, b. położna Uniwersyteckiej Kliniki położ.-ginek. w Krakowie - przyjmuje ul. Dąbkowskiego 37. 448  
DO SPRZEDANIA młyn o napędzie elektrycznym. Wiadomość K. K. O. Częstochowa. 65  
ZU VERKAUFEN eine Mühle mit elektrischem Antriebe Kreissparkasse Tschenstochau. 65  
UNIEWAŻNIAM zagubion dowód osobisty wydany przez magistrat Zawiercie i książkę Ubezpieczalni Społecznej oraz papiery pracy. Jednocześnie Antonina, Zawiercie. 435  
SŁONECZNY pokój umeblowany, wygodny, osobne wejście do wynajęcia. Aleja Wolności 68, m. 9. 434  
OBIADY domowe wydaje porcje od 80 gr. do 2 zł. Ładne pokoje do wynajęcia. Jasnoogrodka 50/52, m. 3. 436  
MASZYNA damska, bębnowa do sprzedania. Mokra 2, m. 4. 445  
PRZYJMĘ panią lub panienkę na mieszkanie. Św. Rocha 15, Borowska. 439  
PRZYBŁAKAŁA się gęś do odebrania za zwrotem kosztów. Równoległa 16. 432  
POKÓJ z kuchnią i obora do wynajęcia. Chłopińskiego 172. 431  
LOKAL pokój kuchnia, słoneczne do wynajęcia. Śniadeckich 32. 433  
OKAZYJNIE do sprzedania sklep z materiałami piśmiennymi i wyrobami tytoniowymi. III Aleja 67. 428  
KUPIĘ tapczan mało używany. Zgłoszenia do Sklepu „Kuriera“ pod „Tapczan“. 427  
KUPIMY wózek dwukołowy w dobrym stanie. Spółdzielnia Aptekarska, Wolności 18. 443  
KTO WIE o Józefie Patorskim, olut, rez. łącz. który dn. 26.VIII wyjechał do Z... do tychczas nie dał o sobie żadnej wiadomości, niemiłosierny jest o podanie jakiegokolwiek informacji za wynagrodzeniem do E. Patorskiego, Częstochowa, Kilińskiego 19. 415

# Anglia rabuje złoto francuskie

## Prawdź we znaczenie angielsko-francuskiego układu gospodarczego.

Berlin, 2 grudnia.

Urządowo podają do wiadomości:

W wyniku niedawnej wizyty francuskiego ministra finansów w Londynie obydwie rządy wydały komunikaty o współpracy na terenie gospodarczym. Wysumiennie tych zagadnień, które winny znaleźć jaknajprędzej rozwiązanie, a więc dobrożenie, zapatrzenie w surowce i żywność, sposób transportu i kwestie wojny gospodarczej. W długich, urzędowych komentarzach podkreślono, że zorganizowanie tych środków będzie największym wydarzeniem od czasu ogłoszenia wojny, i że zyski tak dla Anglii, jak i dla Francji, jak również i dla stosunków światowych spodziewane są, niewątpliwie w postaci usunięcia konkurencji przy kupnie za granicą, wykorzystanie tonażu morską obu krajów i bezpieczeństwa towarów.

W całym Imperium brytyjskim w prasie i radio publikowano hymny pochwalne z powodu „związku gospodarczego” obydwóch państw.

Porozumienie gospodarcze ma znaczenie finansowe, dewaluacja funta angielskiego od czasu wojny postępowała w szybkim tempie. Prawie wszystkie państwa, które swe wartości oparły na funcie, obecnie zerwały wszelką łączność finansową z Anglią. Tak zwany blok sterlinga został pokonany. Ameryka od chwili wybuchu wojny nie uczyniła dla wyrównania wartości funta. Anglia swa własną mocą nie może powstrzymać spadku wartości funta, choć stanowisko jej jest powszechnie znane za najpoważniejsze w świecie bankierskim.

Okazało się, że Anglii grozi znowu niebezpieczeństwo, ponieważ na podstawie klauzuli cash and carry, największe obstanki zbrojeniowe w Ameryce Wielkiej Brytanii musi płacić gotówką i tylko w dolarach. Anglia nie może dowoli rozporządzać swoim złotem, ponieważ kopalnie złota są już wyczerpane. W ostatnich czterech miesiącach powędrowało do Ameryki nie mniej tylko około trzech miliardów dolarów złota angielskiego. Straty złota były tak groźne dla Anglii, że musiano je ukryć przed społeczeństwem. Na życzenie rządu angielskiego zostały zawieszono tygodniowe sprawozdania z eksportu złota z Europy do Stanów Zjednoczonych. Aby sfinansować swe zakupy musi Anglia sprzedać swe akcje amerykańskich przedsiębiorstw. Dziennie na giełdach amerykańskich sprzedaje się przeciętnie około 50.000 takich papierów wartościowych. Do tego dochodzą wielkie sumy przeznaczone dla celów wojskowych we frankach francuskich. Skoro za franki dla zapłacenia zbrojeń muszą być kupowane dolary, to

funt sterling znajduje się na niebezpiecznych torach.

Główny cel obydwóch rządów, to chronicznie wartości i możliwie utrzymać stabilizację. A więc postępując w myśl celów Francja, będzie musiała przeznaczyć olbrzymie sumy około 100 miliardów franków i poprzez funt angielski i będzie zmuszona zapłacić nie tylko swoje rachunki, lecz również i angielskie zamówienia broni w Stanach Zjednoczonych. Francja nie może prowadzić samodzielnej polityki finansowej i musi frank swój złączyć z funtem sterlingiem. A więc Anglii nie tylko ma na swe usługi złoto francuskie, lecz również ciągle spadający funt, który, żeby nie poparcie Francji, napewno stęczyłby się w przepaść.

Podobne znaczenie ma wspólny układ odnoszący się do towarów oraz transportu. Francja jest prawie całkowicie zależna od importu w kwestii żywnościowej Anglia blisko w 50 procentach, w związku pod uwagę dowóz zbożowy, który jest ustawicznie zagrożony przez niemiecki system prowadzenia wojny morskiej i grozi zerwaniem. W przyszłości Francja będzie musiała nie tylko wyżywić angielskie oddziały wojskowe stacjonujące na jej obszarze, lecz również będzie zmuszona za-

łatać luki w zaoprowadzeniu ludności cywilnej na wyspach Brytyjskich.

Ponieważ zapotrzebowanie obydwóch krajów, będzie musiało być oparte na wspólnym jednakowym poziomie, Francja będzie musiała wysłać swe okręty handlowe i wojenne, dla wzmocnienia floty angielskiej, która ostatnio pomogła olbrzymiej stracie.

Reasumując, nowy układ gospodarczy Anglii i Francji dla Imperium Wielkiej Brytanii przyniesie całkowite zadolenie. Równocześnie w prasie francuskiej został już przyjęty do wiadomości. Lwy brytyjskie są wierni swej tradycji i znalazły sobie partnera, na którym mogą się pewnie oprzeć Francja, właściwie została militarnie i gospodarczo wcielona do Anglii. Swa krew i pieniądze odważyła się poświęcić by stworzyć imperium, władztwo Anglii nad światem.

Leż w zwykłej melodii angielskiej propagandy brak istotnego tonu, który mógł uszczęśliwić resztę świata. Obecnie zapotrzebowana współpraca gospodarcza systemu francusko-angielskiego ma być początkiem światowej organizacji pokoju. Zdumiewające, że takie frazesy zaczerpnięte ze skarbicy genewskiej mogą robić jeszcze jakieś wrażenie. Nie można również ukryć, że układ powyższy skierowany jest nie tylko przeciwko Niemcom, lecz w większym stopniu przeciwko państwu neutralnym.

Tak twierdzą naprzykład w urzędowych

## Kłopoty Wielkiej Brytanii i Francji

Berlin, 2 grudnia.

„Daily Express” artykuł „Proszę, odpowiadajcie!” skierował pod adresem rządu Wielkiej Brytanii. Artykuł ten zawiera różne skargi i bolączki społeczeństwa angielskiego.

W listach, kierowanych do redakcji, donoszą, że niektóre gałęzie przemysłu mają pod dostatkiem materiału, tylko brak im niektórych koniecznych dodatków. Wielkie zamówienia nie mogą być z tego względu wykonywane. Angielska gospodarka stoi u progu całkowitej dezorganizacji. — Należałoby powołać znawców w tych sprawach, którzy by coś zrobili dla uspokojenia społeczeństwa i wystąpili przeciwko pogłoskom.

„Sunday Pictorial” donosi, że coraz częściej, wskutek ciemności, można się napady na kobiety w różnych częściach kraju. Mimo ostrzeżeń władz, każdy tydzień przynosi coraz to nowe wykroczenia. W niektórych częściach kraju policja nie może opanować sytuacji i nie ma żadnej kontroli nad przestępcami, którzy zaczepiają dziewczęta i kobiety. W Newcastle mężczyźni zorganizowali między sobą grupę dla obrony swych żon, córek i narzeczonych.

Brak opieki nad francuskimi oddziałami krytykowany już dość często. „O u r e”

twierdzi, że żołnierze postanowili na swój koszt kupować dla siebie powożenie, ponieważ dostarczana im strawa jest tego rodzaju, że wywołuje tylko obrzydzenie. Zdrowotność oddziałów — pisze dziennik — winna być pierwszym problemem dla państwa. Ludność cywilnej odjęto rozdawnictwo mięsa wolowego przez dwa dni w tygodniu, by zaoprowadzić żołnierzy na front. Ograniczenie to należy traktować jako odpowiedź, że w przyszłości będą one większe. Należałoby zastanowić się nad rozwiązaniem tej kwestii. Problem moralności oddziałów wojskowych również potrzebuje pewnych norm. W tej sprawie nie można nie dokładnie powiedzieć: cenzura na pewno wie najlepiej wszystko.

Poseł Fernand Laurent podjął się mowy o celach wojny. Granicę cywilizacji francuskiej, — powiada — o której się tak często mówi, jest Ren. Francja od Renu nazywała się „państwem Renu” już za Karolingów. Po wiekach Francja znowu stała przed tym samym problemem, aby wrzecz znaleźć ostateczne rozwiązanie. — Z tego oświadczenia wynika, że wszystkie humanitarne frazesy stały się nieaktualne, choć tak chętnie posługują się nimi polityka Francji, a stary cel francuskich dygnitarzy stał się znowu celem pierwszym, naczelnym w polityce Francji.

komentarzach, że konkurencja angielsko-francuska przy zakupach w trzecim państwie ma na celu podwyższyć ceny na towarach.

Ponieważ niskie ceny dla Anglii i Francji są konieczne, szczególnie przy zakupach sprzętu wojennego w Ameryce, głosy prasy państw neutralnych nie dają żadnych nadziei na przyszłość, by poprawią się ich sytuacja. Należy oczekiwać, że państwa neutralne, które dotychczas w czasie wojny bardzo ucierpiały, obecnie dola ich wobec nowych zamiarów pogwałcenia praw międzynarodowych nie polepszy się z pewnością.

Niemcy nie mogą spokojnie patrzeć na te ważne wydarzenia w wojnie gospodarczej. Oto jeszcze jeden dowód na potwierdzenie, że Anglia do wojny z Niemcami pod każdym względem szczegółowo przygotowywała się od dłuższego okresu.

## O czym zapomnieli Chamberlain i 1.500.000 bezrobotnych w Anglii

Londyn, 2 grudnia.

„Times” w artykule wstępnym omawia wstępując z dniem każdym oznaki upadku gospodarstwa angielskiego. Wbrew wszelkim optymistycznym zapowiedziom, rekrutacja do armii w żadnym wypadku nie rozwiązała palącego problemu bezrobocia. 1430000 ludzi pozostaje bez możności zarobkowania na ulicy. W tym znajduje się 903000 mężczyzn, 418000 kobiet i 109.000 młodych kobiet i mężczyzn.

Położenie pogarsza okoliczność, że wszystkie stanowiska państwowe i urzędowe opróźnie przez powołanych do wojska, nie są obsadzone. Fakty te uzasadniają „Times” szeregiem przykładów, które w żadnym wypadku nie dają powodów do przypuszczenia i nadziei, że polityka rządu ma możność zatrudnie-

## Czyżby Francuzi byli ślepi?

Bruksela, 2 grudnia.

„Evening Standard” opublikował angielskie straty poniesione na morzu, na ziemi i w powietrzu, które w pełnym brzmieniu podała również francuska prasa. Społeczeństwo francuskie z całym zainteresowaniem przegląda podane straty i stwierdza, że dotąd na froncie francusko-niemieckim nie padł żaden żołnierz angielski. Odpowiedź na to jasna; Anglii dobrze rozumieją, że najlepszy będzie, gdy zdaleka będą się trzymać od niemieckiej artylerii i niemieckiego ognia karabinów maszynowych. Uważają oni, że inne narody winny przelewać krew dla żądy władztwa Imperium nad całym światem.

## Czytalcie „Kurier Częstochowski”

58)

Tadeusz Dolega Mostowicz

# Złota Maską

POWIEŚĆ

Zaczęły sobie radzić z Adela i uradziły, że najlepiej będzie, gdy Magda zaryzykuje w poobiedniej porze na Dobra przyjeździe. I z tym się rozstały, umówiwszy się, że ojciec o niczem, Boże broń, nie ma zawczasu wiedzieć.

Długo i ciężko rozmyślała Magda. W nocy spać nie mogła, układając sobie rozmowę z ojcem, układając ją słowami serdecznymi i miłymi, a także argumentami. Tak to wyglądało, że stary musi zmieknąć. W południe czuła się zupełnie pewna siebie.

Pomimo to, gdy weszła na stare drewniane schody, na tak dobrze znane, brudne i zniszczone, ale kochane schody, kolana się pod nią uginały i gdyby nie obawa zabrudzenia nowitki reinerofowych rekawiczek, opierałaby się o złotą wyszlizganą poręcz.

Zgodnie z umową, Adela zostawiła drzwi otwarte. Magda nacisnęła żelazną klamkę i owioną ją zapach mieszkanca. Dawniej nie rozróżniała go, ale teraz ta mieszanina zapachów, gdzie była i natfalina, i liście bobkowe, i kwaśny sos pomidorowy, i świeżość wypranej bielizny, zdała się nową, chociaż ta sama, niezmienna i rozczulająca.

Przeźnała się i uchyliła drzwi do pokoju. Przy stole zasłanym zieloną ceratą, siedział ojciec. Na ceracie piętrzyły się stosy wytłuszczonych katek i rachunków. Ojciec, wielki jak góra, pochylony nad szpecniałym od wieletoletniego użycia notesem pisał, a mały orzyzek ołówka niki w jego ogromnych palcach.

Drzwi szerzej otworzone skrzypnęły, a on podniósł swoją wielką twarz (nie się nie zmienił) i, mrużąc od lampy oczy,

zapytał:  
— A co tam?...  
Magda stała, jakby jej nogi wrosły w ziemię. Zatrzymała oddech i tylko bezgłośnie poruszyła wargami.  
Nagle pan Nieczaj zerwał się z krzesła i od razu wyrósł aż pod sufit: poznał ją.  
— Tatku! — wydobyła z siebie.  
Twarz ojca stawała się coraz czerwiejsza, niemal sina. Ręce zwolna i ciężko wznosiły się do szyi i znowu opadły, a chrapliwy głos odezwał się głucho i groźnie:  
— Czego?  
Magda ze szlochom rzuciła mu się do nóg. Upadła na kolana, tuliła się doń, chwyciła zwisające bezwładnie ciężkie, gorące ręce i aż do bólu rozgniatła na nich usta w pocałunkach.  
— Tatku... tatku... — powtarzała wśród łkania. — Co ja ci złego zrobiłam? Przebac... Przebac.  
Stał nieruchomo, a gdy zaczęła się uspokajać i spojrzęła w górę, zobaczyła, że po grubych łałdach czerwonej twarzy toczą się łzy, gęste, szybkie łzy i spadają na starą kochaną marynarkę, i spadamą marynarkę maryngo, która tak często cerowała kiedyś ojcu na łokciach i pod pachami.  
Gdy jednak pan Nieczaj dostrzegł wzrok córki, szarpnął się i odszedł pod okno.  
Minęło dobrych parę chwil, zanim odwrócił się do Magdy. Był znowu spokojny i ponury.  
— Nie miałaś prawa przyjść — zaczął ochrypłym głosem. — Nie masz tu nic do roboty. Porzuciłaś dom, porzuciłaś ojca. Wycierałaś sobie lekki chleb i lekkie życie... Idź. Nic tu nie masz do roboty.  
Chciała mu wytłumaczyć, że to bynajmniej nie lekki chleb, że pracować trzeba więcej niż w łacie, dużo więcej i życie nie lekkie, trudniejsze, pełne krywd i zawodów, nie takie bezpieczne, jak w

domu. Mówiła przerywanym głosem, z przekonaniem, z najlepszą wiarą, mówiła przecie najszczerzą prawdę i mówiła szczerze, a przecie sama wsłuchiwała się w swój głos, widziała siebie w tej pozie, przyglądała się sobie jak komuś innemu, jak przedstawieniu. Zaczęła przekonywać ojca, że nie z lekkomyślności, nie z chęci użycia poszła do teatru. Tylko teatr — to jej powołanie, jej przeznaczenie...  
— Nie — przerwał pan Nieczaj — nieprawda! Przeznaczenie człowieka to jego obowiązek, a obowiązek jest taki, żeby stać na jednym miejscu, gdzie go Bóg postawił. Oto i całe powołanie. Twój brat, Józek, także mi polewał do stanu innego. Dzięki Bogu, że chociaż do duchownego. Ale i tem zgrzeszył. Bo prawo jest, że trzeba trzymać się domu. Kto z domu wychodzi, ten jakby kamieniem z fundamentu wyrwał. A jak dom się zwali, jak tysiące domów tak walić się zaczyna, to nic, jeno rumowiska zostaną i taka sprawa cała społeczność, niby psy bezdomne, po tych to gruzach tylko rolic się będą, każdy sobie. A my ludzie, nie psy, żeby po cudzych śmieciach latać.  
Mówił powoli i ponuro, ale znać było, że sam sobie nieraz te słowa musiał obmyśleć i kalkulować.  
— Świat teraz taki — ciągnął — że każdy chce luzem chodzić, każdy dla siebie. A tak nie można i przeciwne naturze. Rodzinami muszą ludzie żyć; inaczej nie potrafia albo zgina, wyмира, śladu po nich nie zostanie. I co wymyślił dobrogo?... Różne związki zawodowe, różne stowarzyszenia i partie, bo sami tego nie rozumiają, iż ~~jak~~ ~~nie~~ żyć, a czemuż zastanawiać nie mają, że najprostszym i od samej natury dany jest sposób, to znaczy się rodzina? Związkami rodziny nie zastąpią. W pojedynkę psy zjedzą i nie chcą ja takiego świata, i nie dla mnie on, ani ja dla niego. Ale ręki do takiego wariactwa nie przytożę.

Zęby nie będę robił cholewy. Po com całe życie język przed innymi strzępił, skoro własnym przykładem tego poświadczyć nie mogę?... Pocom żył, pocom się żenił i dom zakładał rodzinę chrześcijańską, pocom dzieci spłodził?... Żeby mi teraz ludzie w oczy się śniuli, żeby każdy bałwan i łachudra miał pełne prawo zapytać mnie: A cóż to pan, panie Nieczaj, innych poczasz jakiem obyczajem mają żyć, a rodzonych dzieci upilnować nie potrafisz?! Narzekasz na zło na świecie, a zaś lepszego spłodzić sam nie potrafisz?!... Widać taki musi być porządek: skoro został sam, porzucony, panie Nieczaj, skoro też szczęśliwie i śladu po sobie, ni po swoich ojcach, ni po swoich dziadkach nie zostanie...  
Zadyszał się i ze świsłem w gardle łapał oddech w ogromne płuca.  
— Tak! Prawda! — krzyknął nagle. — Niech szczęście, niech przepadnie! Oby tylko przedzej oczy zamknąć!  
Nie patrzal na córkę i zdawał się mówić do siebie.  
— Tatku, niech tatko tak nie mów! — odezwała się męśmialo.  
Odrwił się do niej, otarł rekoma wąsy i pokiał głową:  
— A tobie, Magda, powiem tak: Nic tu po tobie. Przy konfesyonalne nakaz do stałem przebaczyć ci mojej krywdy, to i przebaczam. Ale z serca nie mogę. Zapługawiaś całe moje życie, zapaskudziłaś po teatrach i gazetach moje uczciwe nazwisko i choćby mi nie spowiednik, lecz sam Pan Bóg z nieba rozkazał, to nie potrafisz wziąć do domu córki, co w największym bezwstydzie gołem ciałem całemu miastu jest znana. Nic tu po tobie. Ani serca, ani rozumu, ani sumienia nie miałaś. A żem cię kochał, jak przystało rodzonemu ojcu, tem czerniejsza jest twoja niewdzięczność. Grzeszny jestem, ale Bóg mi świadkiem, żem niesprawiedliwie pokarany. Idź! Idź, Magda!  
(D. c. n.)

# Gwiazda spadła - znów ktoś umarł...

Bają ludzie, że każdy, bogaty czy biedny, znakomity czy maluczki, ma na sklepieniu niebios swoją własną gwiazdę. Gwiazdka ta mruga i świeci razem z milionami innych gwiazd, dopóki jej właściciel żyje. Za chwilę jednak, kiedy umiera, gwiazda jego leci, spada w otchłań bezdenną i gaśnie na zawsze. Nieraz też slychali, jak ktoś, widząc spadającą gwiazdę, powiada:

— Znowu ktoś umarł.

Mowa taka jest bardzo naiwna, bo gwiazdy, które wydają się nam małymi gwiazdulkami, zawieszonymi wśród ciemnego nieba są to albo słońca olbrzymie, często większe niż nasze słońce, albo też podobne do naszej ziemi planety krążące dokoła każdego z takich słońc w przestworzach.

A jednak gwiazdy spadają! Nie ma co do tego żadnej wątpliwości. Prawie co noc to widzieć można. Jakże więc wytłumaczyć sobie to dziwne napozór zjawisko?

Zanim zagłębimy się w sprawę przyjrzyjmy się pewnej pogodnej nocy, lecącym w przepaście niebios gwiazdom. Jednej nocy na takie zjawisko nie trzeba czekać długo; co kilka minut spostrzegamy zrywający się do biegu świetny punkt, który przebiegając część nieba, zostawia za sobą dłuższą lub krótszą nitkę światła.

Najobficiej sieje niebo gwiazdami od 10 do 14 sierpnia. Ludzie mówią, że to „złoty Wawrzyniec”, meczennika, upieczonego na żelaznej kracie. Bywają lata, że św. Wawrzyniec roni łzy tak rzęsiście, iż niebo całe skrzy się od nich, jak olbrzymie ognisko.

Drugim rój najobficij przypada co rok od 10 do 14 listopada, co 33 lata, naberając zawsze nadzwyczajnej świetności. Poza tym nie ma nocy, żeby tych gwiazdek z nieba na ziemię spadał choć trochę nie spadało. Uczony zaś gwiazdcażarz Niuton (Newton) twierdził, że w ciągu roku spada na naszą ziemię 146 miliardów gwiazd.

Jak to może być, że choć tak mało gwiazd zlatuje na ziemię, nikt z nas ich nie znalazł? Istotnie, próbo byśmy się trudzić, chcąc znaleźć choćby jedną gwiazdkę. Co się tedy z nimi dzieje? Dlaczego nie pokrywają grubą warstwą ziemi? Dlaczego jeśli spadają, nie zabijają ludzi i zwierząt?

Uczni gwiazdcażarze, badając to ciekawe zjawisko, wykryli, że największe gwiazdy spadające ukazują się o 110 kilometrów nad ziemią, ale przebiegają

jakieś 35 kilometrów, gaśnie. Zdarza się, gwiazdy zapalają się dopiero na wysokości 40 kilometrów ponad najwyższymi szczytami gór. Obliczono dalej, że gwiazdki te pedzą z nadzwyczajną szybkością: 30, 70, a czasem 200 kilometrów na sekundę, czyli 100 albo 200 razy prędzej niż kula armatnia.

Dowiedziano się też, że gwiazdki spadające to wcale nie te wielkie gwiazdy, ale bardzo drobne utamki gwiazd, ważące nawet 1 gram, albo jeszcze mniej. Przychodzą one do nas z bardzo daleka i dopóki są ciemne, oko nasze nie może ich dostrzec.

Co się jednak dzieje z nimi, gdy dostaną się w powietrze, otaczającą przestrzeń naszą ziemię? Padają z zawrotną szybkością, trą się o powietrze i rozprężają tak, że zaczynają świecić. Taki okruh gwiazdy biegnie i spala się, a nam się zdaje, że spada. Rozpalona do białości gwiazdka zamienia się w parę i w delikatny pyłek — znikła, gaśnie.

Mniej więcej 100 lat temu gwiazdcażarze spostrzegli jeszcze coś ciekawszego i niezmiernie ważnego. Oto zauważyli, że przedłużone w tył na niebie drogi gwiazd spadających schodzą się w jedne miejsca, że zatem z jednych miejsc na niebie wybiegają całe gromady takich gwiazd. Na przykład „złoty Wawrzyniec” wybiega spośród gwiazd, nazywanych gwiazdozbiorem Perseusza, rój zaś listopadowy wybiega z gwiazdozbioru Lwa. Przekonano się też, że każda gwiazda spadająca należy do jakiegoś roju, że takich, które nie należą do

żadnego roju, nie ma wcale.

A zatem widziane przez nas na niebie gwiazdy spadające są to ciemne, niewielkie bryłki, krążące naokoło słońca po długich, wyciągniętych drogach. Drogi te przecinają się z drogą naszej ziemi. Spotykając się z ziemią i tracąc się o powietrze, bryłki te spalają się i bezpowrotnie giną. Zdarza się czasem, że większe bryłki nie zdążą spalić się i spadają na ziemię, stają się przyczyną niebezpiecznych wypadków.

W badaniu gwiazd spadających zastrzegł się bardzo gwiazdcażarz Herszlej. Odkrył on aż 67 nazw rojów, które krążą dokoła słońca po tych samych drogach, co niektóre komety. I odtąd właśnie dowiedziano się, że pomiędzy gwiazdami spadającymi, a kometami istnieje ściśle pokrewieństwo. Sprawdzono to zaś na komecie Bieli. W końcu grudnia 1845-go roku kometa Bieli rozpadła się na dwie komety, w 7 lat później obie półki były już dosyć daleko od siebie, później zaś nikt ich nie widział. Ale za to co 7 lat w tym samym czasie i miejscu, kiedy powinna ukazać się kometa Bieli, widać wspaniałą deszcz gwiazdki, świadczący, że owe świecące i spalające się bryłki to szczątki owej komety.

Te okruchy komet, które spadły na ziemię w postaci kamieni, zostały zbądane dokładnie. Okazało się, że był w nich nikiel, kobalt, fosfor i żelazo. Dowiedzi to, że owe mgławice, które widzimy przez lunety na niebie oraz gwiazdy, rozsiane w nieskończoność, zbudowane są z tych samych cząsteczek, co nasza ziemia.

Mędrzy jest świat, niż umysł ludzki.

# Jak malować podłogi?

Wiele osób sądzi, że przed malowaniem należy podłogę wyszorować wodą gorącą z mydłem albo z ługiem. Jest to mniemanie zupełnie mylne. Chyba wiat kowo brudne podłogi wymagają tego zabiegu. Jeżeli musimy je myć, trzeba to zrobić na dłuższy okres czasu przed malowaniem. Najważniejszy jednak jest podłogę zwirkować specjalnymi wiórkami metalowymi, jakie niedrogo można nabyć w każdej mydlarni.

Jeżeli w podłodze niektóre deski są powylamywane albo powypalane, trzeba je miejsca naprawić kawałkami nowych desek. Jeśli w podłodze są bardzo duże szpary pomiędzy deskami, trzeba je zakitować. Do kitu dodaje się sproszkowanej tarczy w takim kolorze, w jakim chcemy malować podłogę. Jeśli użyć zwykłego białego kitu zawsze po malowaniu podłogi pozostaną różnice się w barwie jaśniejsze miejsca. Gdy ma być zwykła biała drewniana podłoga, dobrze jest zrobić najpierw z wany grunt na który bierzemy farbę w proszku rozrobioną z pokostem. Farba na grunt możemy sami w domu przyrządzić. Pamiętaj trzeba tylko, że najłatwiej jest ją zrobić, jeśli dolewamy po drobnie pokostu do puski ze sproszkowaną farbą i dobrze mieszamy.

Właściwie malowanie najładniej wychodzi wtedy, jeżeli używamy gotowej farby lakierowej kupionej w sklepie. Przyrządzanie takiej farby w domu nie wyda tania, a daje dużo gorszy efekt. Jeśli jednak ktoś chce koniecznie sam taką farbę przygotować, musi to zrobić bardzo cierpliwie i starannie, aby farba była zupełnie gładka, bez gruzełków nie rozrzucać. Ponieważ farba lakierowa, przyrządzana w domu, nie ma takiego polysku, jak kupna, po pomalowaniu podłogi i jej doskonałym wyschnięciu lakier jej pociągamy przezoczystym lakierem. Malować trzeba bardzo cienko i równo. Lepiej dwa czy trzy razy mało wać cienko, niż raz ale tak, że podłoga od razu ma żądany kolor. Jednak jednocześnie malowanie nigdy nie będzie tak trwałe, jak kilkakrotnie.

Bez względu na to, jaka farba malujemy podłogę, czy ją lakierujemy, czy też nie, po skończeniu roboty i doskonałym wyschnięciu podłogi — im dłużej tym lepiej — trzeba koniecznie podłogę zmyć zimną wodą bez żadnych dodatków. Nie wszyscy o tym wiedzą a jest to warunek nieodzowny, aby, jak się to mówi, podłoga się nie lepła.

# Krótkie anegdoty o sławnych ludziach

Znakomity bałkopsisarz, Jan Krystian Andersen, nie miał szczęścia w miłości. Człowiekiem, który tak, jak on, kochał dzie ci, nie daniem było doznać radości własnego ogniska rodzinnego. Skazany i nieśmiały, o nieregularnych, na pierwszy rzut oka niesbyt podługających rysach twarzy, nie umiał zakochać się w sympatycznej i niewiast. Wielkość kobiet, a przynajmniej te, do których zwracał swe afekt, oceniał go o powściągliwości, nie umiałe dostrzec piękna duszy świetnego pisarza.

Andersen kilkakrotnie oświadczał się i za każdym razem dostawał „kosa”. Odrzucała jego miłość milutka, lecz puista lagna Veigt, wzgardziła propozycją małżeństwa, wzgardziła oświadczeniem, nie umiała Collina, wyśmieła jego uczucie znakomita śpiewaczka, Henny Lind, zwana „słot-

wikiem awedkim”. Lecz bolesne zawody miłosne nie zadrży wielkiego serca gorączka. Ciekawe uczucie skierował Andersen ku dzieciom, odznaczając je klejnotami swego talentu — niezrównanymi bajkami.

Andersen chętnie obawiał się letargu. Pragnąc zabezpieczyć się by go nie pochowano żywym, codziennie przed użyciem się na spacerunek przytępił do łóżka kartki, na której wypisywał był dużymi literami niemieźni napis: „Jestem w letargu”.

## PROZADEK MUSI BYĆ

Mój drogi! Ja to nauczyłem swoją żonę porządnie! Obiad musi zawsze być na godzinę pierwszą.

— A jak przyjdzieś kiedy o drugiej, albo trzeciej?

— Hmm... to nie dostanę obiadu...

# Czosnek

Lady Charmgood, zaślubiona przed pół rokiem przez obustwiającego ją lorda Augusta, po raz pierwszy bez męża lechała pociągiem.

Chciała zrobić niespodziankę stęsknionej za nią matce i przybyć nieoczekiwanie w dniu jej urodzin.

Droga nie była zbyt odległa, trwała sześć godzin.

— Nic mi się nie stanie — uspokajała męża. — Umieć podróżować. Przejechałam wzdłuż i wszerz całą Europę! A zresztą, nie będę sama, zabieram przecież Rodd'a, zażęknąłby się za mną!

Państwo Charmgood. Idealnie do siebie dobrani, odznaczali się oboje niezwykłą miłością do pokrytych szersznią i opierzonych stworzeń. Byli prawdziwie gorliwymi członkami Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami i w pałacowym swym mieszkaniu hodowali całą gromadę bezpańskich psów i kotów i wypadłych z gniazd okaleczonych ptaków.

Największym jednak ich faworytem był przywieziony z domu przez młodą lady i wychowywany przez nią od szczeniacka, piękny rasowy piesek, bokser Rodd, nie rozstający się ze swą panią ani w dzień, ani w nocy.

Pomimo iż tak pieszczonej Rodd zachowywał się sympatycznie i nie natarczywie, jedno miał tylko przyzwyczajenie, od którego za cenę żadnych perswazyj nie ustąpił: nie pijał wody bez mleka.

W dużym domu był to kaprys mało uciążliwy i nikt mu go nie brał za złe. Oznaczonego tedy dnia lady Charmgood odprowadzona przez męża, za przejeżdżającą zgodą dwóch panów już siedzących przy oknie, zainstalowała się wraz ze swym ulubieńcem w przedziale pierwszej klasy.

— Sliczny piesek! — Zauważył starszy pan z gazetą.

— Bardzo mądra rasa — dodał jego towarzysz.

Podróż zaczynała się pod najlepszymi auspiciami.

Lady Róża cieszyła się, jak dziecko, na myśl o radości matki, gdyż z tarasu, gdzie zwykle była przyjmować gości, ujrzy nagle wysiadającą z najętej na stacji taksówki ukochaną swą jedynaczkę!

Rodd, amator wszelkich podróży, ułożył się w ułg pani i błogo przespali pierwszą półtorej godziny.

Poczynam, obudzony się, zaczął zdrażać pewne zniecierpliwienie. Wywieziony rózowy język i coraz więcej przyśpieszony oddech dowodził, że psu dokuczają pragnienie.

— Pić ci się chce? — przemówiła czule lady. — Zaraz będzie stacja, napijesz się piaseczku!

Jakóż w parę minut potem przechadzający się po peronach w Warwick po drodze z miłym uśmiechem usunął się z drogi eleganckiej pani, prowadzącej psa na smyczy.

Było tylko dziesięć minut pociąg stanął dość daleko od bufetu, a trzeba było dołać mleka do wody. Inaczej Rodd, nawet w obliczu wściekłości, nie wypiliłby ani kropki.

Mleko szczęśliwie się znalazło, ale wyniesiono je na chłód do piwnicy.

Tymczasem drogowy czas upływał i w momencie gdy bokser, smakowicie się obliżając chlapał ostatni łyk, rozległ się gwizdek. Lady Charmgood, ciągnąc za sobą oglądającego się za miszeczka Rodd'a puściła się biegiem.

Pociąg już ruszał, kiedy w ostatniej chwili wskoczyła do wagonu bagażowego.

— Tu nie wolno! — zerwał się z groz na, mina, wyrwany z drzemki kolejarz, pilnujący kufrow.

Wnet jednak zlągnął na widok zakłopotanej slicznej podróżnej i merdającego uciętym ogonem psa.

— Niech się pan nie gniewa — śmiała się lady Róża. — Zapomniałam się w bufecie, a przecież nie mogłam zostać. Na pierwszej stacji wrócić do przedziału i będzie dobrze.

— No tak, mrucał stary — inaczej mógłbym mieć okropną karę.

— Jak się pies zachowa? — zmienił ton rozmowy. — Czy nie gryzie?...

— Cóż znowu! — obruszyła się młoda dama — Rodd jest łagodny, jak baranek.

To mówiąc, usadowiła się wraz z pupilem na solidnym koszu.

— Piękny pies — zachwycił się kolejarz. Może jesteś głodny, poczęstuj się zaraz, poczekał — zwrócił się do Rodd'a.

Wyjął z koszyka bułkę i ogromną kielbasę. Odciał spory kawał i rzucił psu. Bokser złapał go w łot i prosił o następną.

Lady Charmgood zaś leknieła z cicha. Delikatnych jej nozdrzy doleciał bowiem okrutny zapach czosnku.

Odkrótka głowę, bojąc się okazać odrazę, aby nie odpać niewdzięcznością za dobre serce.

Widocznie jednak bładła, bo stary, zrzucając szósty kawałek kielbasy za wywołaniem nieznajomego smakiem Rodd'owi, zapytał troskliwie:

— Czy panusi może niedobrze?...

— O tak, tak mój dobry człowieku! — wykrztusiła. — Chciałabym odetchnąć świeżym powietrzem, ale to niemożliwe!...

— Niemożliwe? Dlaczego? Przeciwnie nie łatwiejsze!

Chwycił ją w pół jak piórko i po paru kreconych skokach wniósł na wzniesione nad wagonem, odsłonięte miejsce przy rącznym hamulcu.

— Pieska ja potrzymam! — zawołał

okrećszy wytworną osóbkę swoją nie przemakalną peleryną.

Została sama owiana czystym rozkoszonym pędem powietrza. Nie pamiętała również czarownej chwili w życiu.

Przed oczami rozciągał się cudny kraj obraz ozłocony słońcem.

Falujące wzgórze rozpyływały się w fioletowej mgłę. Wieże, krytych czerwono dachówką, wiejskich kościołów, małały i znikały w oddali, jak błyszczące punkciki.

Siedziela zachwycona wtulona w kącik ubawiona przygoda.

Wtem szarpnął ją niepokój: w przedziale na szacie został jej neseser podróżny, wspaniały z krokodylęj skóry z oprawionymi w szczerze złoto szcztokami i flakonami. Był to prezent od męża, podwójnie więc cenny, a to najważniejsze wiozła w nim bajeźny rowdy garnitur ze smaragdowymi otrzymanymi w darze od świątry w dniu ślubu.

Na myśl o tym włosy jej się zjeżyły na głowie.

— Bardzo przyzwyczajony ci panowie wyglądali — starała się pocieszyć — na pewno mego neseseru popłynął.

— Ale przyjemność oryginalnej jazdy miała zatruta i ze zrozumiałym pośpiechem na pierwszym przystanku, poźegnawszy kolejarza chwyciła za smyczkę i wraz z Rodd'em wpadła do przedziału.

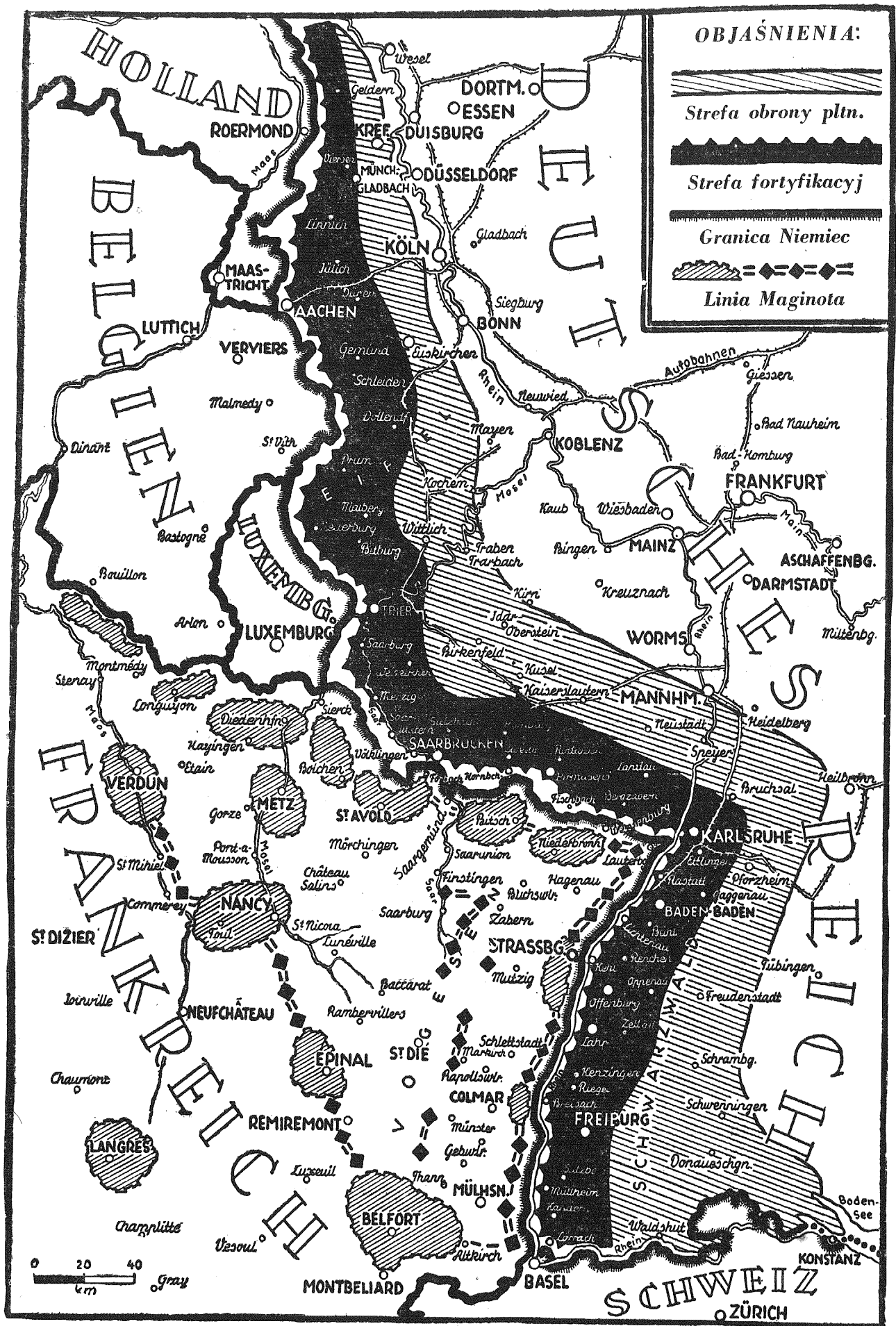
Towarzysze podróży ucieszyli się na jej widok, torba leżała na miejscu. Wszystko było w porządku.

Lecz po chwili starszy z panów skrzywił się i wciągnął nosem powietrze. Drugi uczynił to samo i w niemym porozumieniu, uchyliwszy kapeluszy, przenieśli się do innego przedziału.

— Poczuli czosnek — zawstydziła się strojna dama.

— Pewno pomyśleli, że to ode mnie — nagle struchlała. — Bo i któżby Rodd'a mógł posiadać o tak gminne gusty?...

T. Kw.



Mapa niniejsza daje dokładny i pełny obraz fortyfikacyj na zachodniej granicy Niemiec. Jednocześnie przekonywuje nas ogromem i siłą tych umocnień, ciągnących się nieprzerwanym wałem wzdłuż granicy niemiecko - francuskiej, że obywatele Rzeszy Niemieckiej za taką osłoną mogą spokojnie pracować na wszystkich polach i we wszystkich dziedzinach życia państwa. Przebycie tego, uzbrojonego wału fortyfikacyjnego, ani lądem, ani w powietrzu jest niemożliwe.